

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 2-go sierpnia 1923 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228 Otwarta od 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 30000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 1500 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro-  
wy jednospaltowy przed tekstem  
2500 mk., w tekście 3000 mk.,  
z tekstem 1000 marek.  
Najmniejsze ogłoszenie 12000 m. p. z  
provincji oraz w nr. świątecznych  
o 25 proc. drożej.

## U kolebki „Ententy“.

Długo jeszcze, bardzo długo będzie przątać ludzi kwestja: kto wywołał wielką wojnę wszechświatową, co rozkołysała i wyważyła z posad Europę tak, że do dziś dnia wrócić do równowagi nie może.

Dziś — zwała się całą winę na Niemców, w szczególności na Wilhelma II-go, na Ludendorffa, na Hindenburga, Tirpitz... Niemcy bronią się. Kwestja cała utknęła na rozdaju diastingu, na bardzo subtelnej różnicy między: ogólnymi przyczynami, które z matematyczną ścisłością musiały doprowadzić do „wojny wszystkich przeciw wszystkim“ lub, jeśli kto woli, do ukrończenia nadmiernej przewagi Państwa Niemieckiego w Europie a i dalej jeszcze — a bezpośrednim, indywidualnym gestem, który rozpętał całą piekielną sarabandę. Innymi słowy uwzięto się szukać tego osobnika, który z nieopatrzności lub złej woli, z głupoty lub ze zbrodniczej chciwości rzucił palącą się zapalniczkę — na beczkę prochu.

Niemcy bronią się; bronią się zażarcie. Za nic w świecie nie chcą przyznać, że rozparli się żelaznymi łokciami w środku Europy tak, że aż... krew pociekła z Francji z jednej, z Rosji z drugiej strony. Sam cesarz Wilhelm III w naszych oczach, podczas wizyty złożonej w Grudniu 1915-go księżynie Michalowej Ogińskiej w Wilnie, nie wytrzymał w tonie wyszukanej kurtuazji, z jaką się w jej pałacu zachowywał, i w stół pięścią uderzył, przy słowach: „Racz wierzyć, mościa księżno, że nie ja tę straszne wojnę wywołałem!“

Świeżo był ambasadorem von Romberg wydał całe dzieło zatytułowane: „Falszertwa w rosyjskiej Księdze Oranżowej“, to jest w ogłoszonym przez rząd rosyjski zbiorze dokumentów odnoszących się do wybuchu wojny wszechświatowej. Autor wykazywał mnogie... opuszczenia najważniejszych not i telegramów urzędowych, co, oczywiście, nie licuje bynajmniej z otwartością co do gry dyplomatycznej... minionej, czego wyrazem jest właśnie ogłaszanie takich Ksiąg Oranżowych, Czerwonych, Białych i t.p. zależnie od koloru — okładki.

Na von Romberga nasiadł się ostro, broniąc Księgi Oranżowej... może jaki publicysta rosyjski? Nie. Uderzył gwałtownie w von Romberga angielski „Times“. Wywiązała się ożywiona polemika. „Times“ (wszystkie, co do jednego artykuły w londyńskiej gazecie „Times“ nie są podpisane, ani nawet małą literką), otóż „Times“, twierdził przedewszystkiem, że depesze i noty, o które von Rombergowi chodzi, były już w księgach urzędowych francuskiej i angielskiej opublikowane, przeto nie było dobrej racji powtarzać ich w rosyjskiej Księdze Oranżowej. Na to von Romberg: „Mniejsza o te mankamenty.

Wszystkie nici brutalnej polityki rosyjskiej leżały jak na dłoni z chwilą gdy rozległy się po świecie całym zeznania świadków w procesie Suchomlinowa. Ale gdzie są depesze paryskie Izwołskiego wysyłane do Petersburga do ministra spraw zagranicznych Sazonowa? W nich są aż nadto namacalne dowody winy Francji, że przyszło do wojny. I we francuskiej Księdze Żółtej są luki, są fałszerstwa. Rozmowy niemieckiego ambasadora z francuskim ministrem spraw zagranicznych są tam podane nieściśle, i dopiero tekst ich istotny ogłoszony został w niemieckich „Dokumente zum Kriegsbruch“. A gdzie jest telegram Izwołskiego Nr. 210 z dnia 30 lipca 1914, w którym podany jest Sazonowowi sposób jak ma Rosja prowadzić dalej mobilizację — niepostrzeżenie? A gdzie telegram, Nr. 216 stwierdzający, że Francja zdecydowana była ruszyć w pole już 1 sierpnia o 1 w południe to jest na 16 godzin przed wypowiedzeniem wojny Rosji przez Niemcy i na 2½ dnia przed wypowiedzeniem jej Francji?\*

Kto ma rację? Rozstrzygnie Historia. „Sądowi wieków“ — jak wyraził się Słowacki — oddajmy obę: niemca i anglika.

Spójźmy w inną stronę. W „Sunday Times“ drukują się w dalszym ciągu ciekawe pamiętniki Asquitha dotyczące tychże początków Wielkiej Wojny. Jest to jakby odpowiednik do Poincaré'go „Origines de la guerre“. Asquith potwierdza wywody Poincaré'go, że dzisiejsza Entente'a urodziła się w kwietniu 1904-go w momencie podpisania przez rząd francuski i rząd angielski aktu zgody stanowiącego, iż żaden nie istnieje więcej konflikt francusko-angielski, ani w Egipcie ani w Morokku.

To był — pisze Asquith — punkt wyjścia obecnej Ententy. Ten pierwszy błysk obiektu francusko-angielskiego sygnalizował światu ks. Bülow z trybuny berlińskiego Reichstagu. Przyczem kanclerz Wilhelma II dodał najwyraźniej, że Niemcy nie mają przeciwko zbliżeniu się Francji do Anglii.

Na dobre tory pchnął zadziergnięty aljans następcą lorda Lansdowna sir Edward Grey, w sierpniu 1907-go, zawierając z Rosją traktat kładący raz na zawsze kres posuwaniu się Rosji w stronę Indji, które piosłyło sen z powiek całych pokoleń angielskich mężów stanu. Wówczas wbrew rozpowszechnionej opinji, nie zawierała Anglja żadnych z Francją konwencyj militarnych — sekretnych. Była tylko wymiana poglądów na ewentualne, w razie potrzeby współdziałanie militarne Anglii i Francji.

Poincaré pisze wyraźnie: Wówczas, jesienią 1907-go, Anglja nie była związana z Francją i Rosją żadnym paktem dyplomatycznym. Entente to nie żadna alliance. Aljans żaden nie istniał. Nie istniał nawet w Listopadzie 1912-go. Wówczas tylko rozważały Francja i Anglja — czysto hipotetycznie! — jakie należałoby przedsięwziąć wspólnie środki zapobiegawcze na wypadek jeśliby poważne

niebezpieczeństwo zagrażało pokojowi Europy.

Potrójna entente'a przeobraziła się w koalicję dopiero w momencie wybuchu Wielkiej Wojny.

Ten podstawowy szczegół jest przeto ustalony.

Specjalnie delegowany do Gdańska przez gazetę „Temps“ p. E. Algary (znany Wilnu z parokrotnych tu u nas pobytów) skreślił w „Temps“ wprawdzie bardzo długą korespondencję pierwszą, lecz za to — bardzo pustą.

Uwziął się p. Algary, w wagonie między granicą rumuńską a Gdańskiem, przeniknąć — jak sam pisze — „problemat górujący obecnie nad całym życiem Polski“, mianowicie naszą kwestję agrarną.

Ma co do tego zupełną rację francuski dziennikarz; ma rację gratując Polskę że w chwili odzyskania niepodległości ma gotową do rządzenia krajem całą klasę społeczną; ma rację łącząc ze sobą w tej classe dirigeante naszą arystokrację rodową, ziemianstwo i burżuazję; ma od biedy rację, że wielkomajątkowym ziemianom, innymi słowy „obszarnikom“, powinno by przypaść w udziale, z natury rzeczy, organizowanie wszelkiej w Polsce produkcji oraz kierowanie całą tą wytwórczością, d'être l'organisatrice et la directrice de la production generale du pays.

Lecz myli się gruntownie p. Algary podając do wiadomości Francji, że „Polska o tej zasadniczej sprawie z dnia na dzień coraz bardziej jest przeświadczoną“.

Na jakim to widnokregu od Tatr do Gdańska wypatrzył p. Algary coś podobnego?

## Przegląd zagraniczny.

### „Arabja“ budzi się...

Anglicy zdecydowali się ostatecznie nie ewakuować Mezopotamji. Uważają, że jest to wręcz niezastąpiona, najdogodniejsza baza dla tworzenia pod ścisłym protektoratem Wielkiej Brytanji: kompleksu państw arabskich pozornie niepodległych, któreby szachowały urosłą w niepomierny wpływ na Wschodzie i potęgę, odródnioną Turcję.

Nad utworzeniem tej „Arabji“ pracuje gorliwie rząd angielski nie od dziś i nie od wczoraj. Osobliwie dzielnym i sprytnym współpracownikiem w tej mierze lorda Curzona jest wysoki komisarz angielski na Mezopotamję sir Percy Cox. Świeżo w Bagdadzie zaaranżował wystawny bankiet... na swoją cześć, podczas którego mieli sposobność zaniarżować gorąco swoje uczucia dla Wielkiej Brytanji mnodzy „królowie“ arabscy świeżo poupiękani przez Anglię, najmitościwszą wskrzesicielkę niepodległości plemion arabskich, ich wybawicielkę z pod tureckiego „jarmza“.

Wśród tych królików arabskich oddanych Wielkiej Brytanji, prym trzyma pan i władca Iraku, król Fajsal. Uroczyste proklamowanie niepodległości Iraku nastąpiło jeszcze w październiku roku ubiegłego podczas jednoczesnego zawierania przez Irak „wieczystego“ sojuszu z Anglią. Nie upłynęło roku od tej daty, a Irak już zażądał... należenia do Ligi Narodów! Zanim mu to wyperswaduje lord Curzon lub sir Cox, odbywa król Fajsal objazd swego państwa. Podróż ta jest zarazem elektoralną tournée Jego Królewskiej Mości Król Iraku odwiedza szejków, bierze kontakt z ludnością, zaszczepia swą obecnością nabożeństwa — i werbuje głosy wyborcze dla przyszłej partji rządowej w „parlamencie“, arabskim, który ma się niebawem zebrać na mocy konstytucji nadanej „Arabji“ przez Wielką Brytanję. Niedawny herszt nowej insurekcji kurdów, szejk Mahmut poddał się definitywnie królowi Iraku. Padł mu do nóg w dzielnicy Dalnego Eufratu potężny szejk Mohammed i wznosił okrzyk na cześć Wielkiej Brytanji. Ponieważ zaś ulemowie szyccy (kapłani, którym ulega ślepo dobre pół miliona szyitów nad Dolnym Eufratem) nie przestawali ujawniać wrogiego względem Anglii usposobienia, przeto bez ceremonji szeika Mahdiego al Khalji, najwyższego zarazem kapłana szyckiego, uwieziono. Metoda kiepska... Aż w głąb Persji sięgnie rozgłos tego gwałtu — ale na razie „wrzenie“ szyckie uśmierzone. Drugim potentatem jest Ibn Saud, król Nedzdydu, z dynastji sięgającej ósmego stu-

lecia ery naszej, przeto oteczony w oczach arabów takim urokiem bezspornego legitymizmu jak np. szeryf Mekki, król Hedzazu, z którym też zawarła niedawno Anglja sojusz wieczysty. Ibn Saud już dał Anglii niemaloważne koncesje na eksploataowanie naftowych źródeł na arabskim wybrzeżu zatoki Perskiej. Już osiedla tam swoje filje Anglo-Persian Oil Company.

W Transjordani rządzi emir Abdullach, co go świeżo wypromował na suwerena wielki komisarz angielski na Palestynę sir Herbert Samuel. Do emira wybiera się z wizytą król Iraku, obaj zaś razem mogą udać się na walny zjazd „królów arabskich“ obyć się mający niebawem w transjordańskim Ammanie. Tam, wobec istnego „portera królów“ będzie Wielka Brytanja pozostawać w całym swym majestacie... Wysokiego Protektora wolnej i niepodległej Arabji.

Ciężka gra z tymi arabskimi królikami o ambicjach niepomiernych. Każdy pnie się — aż do Ligi Narodów! Ale od czegoż spryt? Raz ich się skłóca ze sobą, to znówu godzi i jednoczy. No, i — jakoś tam, z centrali mezopotamskiej, trzyma Anglja w garści tą niesiorną bandę.

Tak się interesy robi.

Lector.

## Posiedzenie Sejmu.

### Obrady izby poselskiej.

WARSZAWA, 31. VII. (PAT.). (Sejm.) Posiedzenie 60 rozpoczęło trzecim czytaniem ustawy o zakresie działania ministra reform rolnych. Poprawki wniesione przez posłów: Malinowski (PPS.), Poniatowski (Wyzwolenie) odrzucono. Ustawę w trzecim czytaniu przyjęto.

W głosowaniu nad ustawą o finansach komunalnych przyjęto w szeregu artykułów liczne poprawki, poczem w drugim czytaniu ustawę przyjęto. Ustawy o uposażeniu urzędników, sędziów i prokuratorów oraz emerytalną zdjęto z porządku dziennego i odroczono do posiedzenia jutrzejszego.

Przystąpiono do sprawy poprawek Senatu do ustawy o scalaniu gruntów. W głosowaniu przyjęto wszystkie poprawki w myśl wniosku komisji. Tym samym ustawa została ostatecznie uchwaloną.

Rozpoczęto drugie czytanie noweli do ustawy o przejęciu na własność państwa ziem w niektórych powiatach Rzeczypospolitej. Po przemówieniu sprawozdawcy nowelę przyjęto w drugim czytaniu z poprawkami komisji. Trzecie czytanie nie odbyło się.

Przemawiał pos. Roguła (Klub Białoruski) dla uzasadnienia nagłości wniosku o zawieszenie wykonania rozporządzenia delegata rządu na Ziemię Wileńską o przejęciu w posiadanie państwa posesji przy ul. Ostrobramskiej 9 w Wilnie i innych. W głosowaniu nagłość odrzucono, wniosek odesłano do komisji. Następne posiedzenie jutro.

## Ostatnie zarządzenia WCİK'a.

### Styl gregorjański.

MOSKWA, 31. VII. (A. W.). Dekret WCİK'a przenosi „święta odpoczynkowe“ odpowiadające świętom obch. przez „część ludności wyznania prawosławnego“ ze stylu juljańskiego na gregorjański.

### Autonomia Karelji.

MOSKWA, 31. VII. (A. W.). WCİK i Rada Komisarzy Ludowych dekretem z dnia 23. VII postanowiły przekształcić komunę karelską na autonomiczną karelską socjalistyczną sowiecką republikę, wchodzącą jako część federacyjna w skład R. S. F. S. R. Nowa republika posiadać będzie autonomiczne komisarjaty spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oświaty, zdrowia, rolnictwa, finansów, pracy i świet gospodarczy, które będą odpowiedzialne jednak przed sownarchozem i WCİK-iem. Języki rosyjski i fiński są równouprawnione.

### Zwrot Koranu.

MOSKWA, 31. VII. (A. W.). WCİK postanowił zwrócić muzułmanom Turkiestanu w osobie Nekchemija Szargija w Taszkencie Koran wywieziony w swoim czasie przez władze carskie.

\*) w gazecie „Berliner Tageblatt“ z dn. 9-go lipca r. b.

### Wł. Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5. — Świętojańska 1.  
poleca włas. nakł. wykonania krajowego  
**ALBUMIK WILNA**  
z 12 pocztówek do zrywania, oraz pocztówki pojedyncze w 24 odmian. Do handlu rabat. Sprzedaż w księgarniach i sklepach materiał. pism.

TEATR POLSKI (Lutnia)  
Występ Wł. Lenczewskiego. Dziś po raz 2-gi  
**Musisz być moją**  
krotoczwila Louis'a i Verneuil'a

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)  
Występy Lody Rogińskiej i Józefa Redo  
Dziś po raz ostatni w sezonie  
**„Wieszczka karnawału“** op. Kalmana.  
Pocz. o godz. 8 wiecz.

### Pieniądze

najkorzystniej i najwygodniej ulokować  
wiadomość Tow. Handl. Zastaw.  
S-to Michalski Nr. 1



## Z Kowieńszczyzny

Budżet Litwy Kowieńskiej przyjęty przez sejm.

KOWNO. Sejm litewski stwierdził budżet w wysokości 183 milionów litów odzyskując pozycję 16.276.346 litów i relimitowanych przez rząd. Różnica ta wynika z powodu zmniejszenia w budżecie eksportu drzewa z 22-ch milionów litów do 6 milionów. W kołach lewicowych sejmu panuje przekonanie, że rząd mimo skreślenia tego zmuszony będzie w dalszym ciągu drzewo w dotychczasowej ilości wyprzedzić i że eksport bynajmniej nie będzie mniejszy od projektowanego w przedłożeniu rządowym—potwierdza to okoliczności niepodania w prasie o przebiegu posiedzenia komisji budżetowej, na której rzekomo znaleziono sposób pokrycia deficytu.

(WILBI)

### Sądownictwo litewskie.

KOWNO. Następującą ocenę sądownictwa litewskiego dał w swej mowie sejmowej z dnia 20 lipca poseł Toluszys (Valst. Liaud.): „Sądownictwo nasze stoi na poziomie bardzo niskim. Kandydaci sądów są to przeważnie studenci, którzy we dnie pracują, wieczorem zaś się uczą. Młodzieńcy z ław szkolnych zajmują stanowiska kandydatów, od których nie wymaga się teraz ani specjalnych kwalifikacji naukowych, ani odpowiedniego przygotowania. Niema żadnych szkół dla przygotowania sędziów, oraz sędziów śledczych. Pracownicy sądowi naogół są bardzo źle wynagrodzeni, dlatego też większość z nich jest zmuszona zarabiać na stronie, co prawo zabrania, lub też opuszcza swe stanowiska. Są to rezultaty polityki oszczędnościowej poprzedniego ministra sprawiedliwości p. Karobliasa. Należy natychmiast podnieść pensje urzędników sądowych, gdyż inaczej zupełnie pozostaniemy bez ludzi. Następnie istniejące obecnie u nas prawa należy przystosować do właściwości naszego życia litewskiego. Obecnie działają u nas prawa rosyjskie, francuskie, bałtyckie i inne. Należy przeprowadzić unifikację wszystkich naszych kodeksów, asygnując na to odpowiedni kredyt. Najwyższy Sąd Litewski nie ogłasza swych postanowień i dlatego nikt nie może z nich korzystać. Prokuratura nasza nie ma żadnej inicjatywy—są to przeciętni urzędnicy. Urzędy rejentalne również wymagają naprawy stosunków. Sprzedaż nieruchomości niezawsze zostaje przeprowadzona rejentalnie. Należy zarządzić rewizję u rejentów, gdyż robią oni dobre interesy przy stosowaniu prawa reformy rolnej. Procesy sądowe trwają długo. Sprawy leżą w sądach nie rozpatrzone całymi miesiącami”.

(WILBI)

### „Elta” o porcie w Kłajpedzie.

KOWNO. Urzędowa agencja „Elta” donosi: 20-go lipca przybył do Kowna w sprawach służbowych pełniący obowiązki naczelnika portu w Kłajpedzie inż. Visokis, który udzielił pewnych wiadomości o porcie Kłajpedy. Wejście do portu zostało znacznie pogłębione, mianowicie o 7,7 m., tak iż mogą płynąć okręty o wielkiej pojemności. W ostatnich czasach do portu wpływają okręty o pojemności 3000 tonn. Ustawicznie pracują maszyny, tak iż w najbliższej przyszłości port zostanie pogłębiony do 8 m. Obecnie przeprowadzony jest remont północnej grobli, która była nadwyreżona przez wodę, i jak inne urzą-

żenia portowe, nie była remontowana od początku wojny światowej. Praca jest dość trudna, gdyż grobla zalana jest wodą i przy burzliwej pogodzie praca nie może się odbywać. Oprócz tego w warsztatach portowych odbywa się intensywny remont wszystkich urządzeń portowych. (WILBI)

### Charakterystyka szkolnictwa litewskiego.

KOWNO. W dyskusji nad budżetem wystąpił z obszerną krytyką szkolnictwa poseł drugiego stronnictwa rządzącego Włóś. Lud. (Valst. Liaud.) p. Kwieśka: „Wydatki na ministerstwo oświaty po wydatkach na obronę krajową stanowią najpoważniejszą sumę w budżecie, oprócz 19 milionów lit., przewidzianych w preliminarzu, jeszcze 4 mil. dają organizacje samorządowe, co razem wynosi około 23 mil. lit. Ogólnie biorąc na oświatę każdego mieszkańca wypada po 10 litów, w Łotwie zaś 18 litów, a w innych państwach jeszcze więcej. Jakże te pieniądze są u nas rozchodowane? Ministerstwo oświaty w swej działalności niema określonego planu, program naukowy w szkołach (zwłaszcza w wyższych), nie jest wykonany całkowicie. Nauczyciele szkół początkowych nie mają odpowiedniego wykształcenia, 65 proc. z pośród nich otrzymuje pensję drugiej kategorii, jako pomocnicy nauczycieli, nieposiadający potrzebnego cenzusu naukowego, Organizowane kursa seminaryjne są prowadzone bez żadnego planu i mało dają korzyści. Jeszcze gorzej sprawa przedstawia się z personelem nauczycielskim w szkołach średnich (oraz wyższych), gdzie wykładają ludzie, którzy ukończyli tylko gimnazja, a nie posiadają żadnych kwalifikacji pedagogicznych. Szczególnie daje się zauważyć brak profesorów litewskiego języka. Zbyt mało uwagi Ministerstwo udziela szerzeniu oświaty wśród dorosłych. Biorąc pod uwagę niehygieniczne wprost warunki naszych szkół, skrócenie wakacji szkolnych jest niepożądane.

(WILBI)

### Wniosek frakcji polskiej w Sejmie Kow.

KOWNO. Na posiedzeniu z dnia 18 lipca, gdy zostały uchwalone budżety ministerstw dla spraw żydowskich i białoruskich, przedstawiciel frakcji polskiej pos. W. Budziński powołując się na zajęte przez niego stanowisko w mowie swej, wygłoszonej dnia 11 lipca podczas ogólnej dyskusji nad preliminarzem budżetowym, w imieniu frakcji polskiej zgłosił następujący wniosek: „Zgodnie z deklaracją Gabinetu ministrów w budżecie po pozycji „dla ministerstwa spraw białoruskich” wstawić zdanie: „Dla potrzeb polskiej mniejszości narodowej”. Ustalenie wysokości tej sumy przekazać Komisji finansowej budżetowej”. Przewodniczący, Dr. Staugaitis, wniosku niniejszego pod obrady nie przyjął, motywując to § 49 Statutu Sejmowego, na mocy którego wnioski nowe, nie objęte projektem Gabinetu Ministrów, winny wprawdzie uzyskać jego aprobatę.

### Koszt ministerstw żydowskiego i białoruskiego na Litwie Kow.

KOWNO. W budżecie państwowym dla ministerstwa do spraw żydowskich asygnowano 77.986 lit. Dla ministerstwa dla spraw białoruskich asygnowano ogółem 94.437 na którą to sumę składają się pozycje: pensje urzędnikom ministerstwa 30.797 i pensje pracownikom w miejscowych urzędach—14.040, druk pism, broszur i t. p.—400.00, wydatki na zjazdy i kongresy—3.000 lit.

(WILBI)

### Pensja prezydenta republiki litewskiej.

KOWNO. Pensja prezydenta Litwy Kowieńskiej na jednym z ostatnich posiedzeń sejmku podniesiona została z 1250 litów miesięcznie do 5000 lit. Na reprezentację przeznaczono kwartalnie 12 tysięcy litów.

(WILBI)

### Odpowiedź „Echa” kowieńskiego panu Hołowce.

KOWNO. W odpowiedzi na artykuł p. Hołowki w „Robotniku” wzywający rząd polski do uregulowania sprawy litewskiej podczas konferencji w Paryżu w drodze ugody z Litwą na podstawie ustępstw ze strony Polski w sprawie Kłajpedy zręcznie praw Litwy do Wilna — półurzędowy dziennik kowieński „Echo” oświadcza, iż bezczelnością jest ze strony p. Hołowki oddawać litewską Kłajpedę za litewskie Wilno, do którego polacy mają tak samo mało praw jak do Kłajpedy. „Echo” kowieńskie twierdzi, iż w związku z nadziejami na możliwość tego niedorzecznego układu znajduje się wyjazd b. prezydenta Sikorskiego do Paryża.

(WILBI)

Z racji otrzymania temi dniami wysokiego zagranicznego odznaczenia orderowego (przez jednego z najdziesiętnych wilnian, red. Cz. Jankowskiego, niech nam wolno będzie zwrócić uwagę na szczegół dość charakterystyczny.

Trafił zdarzył, że akurat w pierwszych dniach sierpnia 1883-go roku, czyli równo czterdzieście lat temu, rozpoczął Czesław Jankowski stałą pracę zawodową dziennikarską, wstępując do składu redakcji „Kurjera Warszawskiego”, redagowanego wówczas przez Wacława Szymanowskiego. Od tej daty, nieprzerwywalnie liczący prac literackich i historycznych, nie wypuszczał z ręki dziennikarskiego pióra bądź jako stały współpracownik pism wielu („Tyg. Ilustrowany”, „Czas”, „Ateneum” Chmielowskiego i inne) bądź jako współredaktor petersburskiego „Kraju” i warszawskiego „Słowa”, bądź jako redaktor „Kurjera Litewskiego”, „Głosu Polskiego”, „Przeglądu Warszawskiego” etc.

Rząd rumuński nagroził obecnie wysokim odznaczeniem tą ciężką, wytrwałą, wysoce odpowiedzialną, a zawsze o wysokim poziomie kulturalnym, czterdziestoletnią pracę na niwie prasy polskiej.

### Przesilenie w Niemczech zażegnane.

BERLIN, 31.VII. (A. W.). Podjęta myśl utworzenia nowego Rządu dziś już nie jest dyskutowana. Mimo, iż dr. Cuno niema w żadnej partii kredytu politycznego, to jednak zlikwidowanie kryzysu gabinetowego w obecnych warunkach byłoby b. trudne i wywołałoby fatalne wrażenie zagranicą. Z tych to względów do zmiany gabinetu może dojść dopiero wtedy, gdy stronnictwa ostatecznie porozumieją się co do sprawy nowego rządu i będą miały kompletną listę. W tej jednak sprawie wylaniają się trudności przedewszystkiem ze strony socjalistów, którzy nie ujawniają chęci współpracy ze stronnictwami Stresemanna.

### Posiedzenie parlamentu.

BERLIN, 31.VII. (PAT). Na posiedzeniu parlamentu Rzeszy dnia 8 sierpnia Cuno wygłosi przemówienie o ogólnej sytuacji zaś Hermes o sytuacji finansowej państwa. Następnie odbędzie się dyskusja.

### Kancelerz Cuno wygłosi expose.

BERLIN 1.VIII (Pat). Rada ministrów wczoraj zajmowała się programem, jaki ma być przedstawiony przed Reichstagiem. Program obejmuje expose kancelarza Cuno, oraz expose finansowe Hermesa. Rząd odbył wczoraj narady z przywódcami socjalistycznymi, którzy zarzucali rządowi zbyt bierność w polityce.

### Sejm Bawarski za niezmienniem Konstytucji.

MONACJUM, 1.VIII. (Pat). Sejm Bawarski odrzucił rządowy projekt zmiany konstytucji.

### Zakończenie konferencji w Sinaja.

#### Ostatnie posiedzenie.

SINAJA, 31. VII. (PAT). (Radio Orient). Odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji pod przewodnictwem Bratiana, na którym uzyskano ostateczną zgodę na udzielenie pożyczki Węgrom. Ostatecznie zredagowana odpowiedź zostanie nadana komisji odszkodowań wyszczególniając warunki podjęcia hipotek oraz ustanawiając ścisłą kontrolę, która ma przestrzegać, aby uzyskana pożyczka nie została zużyta na cele zbrojeniowe lub propagandy. Środki kontroli ze strony Małej Ententy będą dokładnie sformułowane, na razie jednak zostaną zachowane w tajemnicy. Benesz oświadczył, że sprawa Węgier nie da się porównać ze sprawą Austrii, która uczyniła niewiele dla wykonania warunków traktatu.

#### Solidarność Małej i Wielkiej Ententy.

SINAJA, 31. VII. (PAT). (Radio Orient). Na ostatnim posiedzeniu konferencji rozważano również sprawę ogólnej polityki małej Ententy a zwłaszcza jej polityki wobec Niemiec, przy czem powzięto jednomyślną uchwałę iż Mała Ententa solidaryzuje się ze stanowiskiem wielkich mocarstw. Żadnych specjalnych uchwał w tej sprawie nie powzięto.

#### Benesz o stosunku Polsko-Czechosłowackim.

SINAJA, 31. 7. (PAT) (Radio Orient.) Benesz oświadczył przedstawicielom prasy iż jest pewien, że rozdziewiki istniejące między Polską a Czechosłowacją zostaną wyrównane i ostatecznie uregulowane w najprzychylniejszym sensie z tego względu, że wspólne interesy obu tych państw stoją ponad wszelkimi powodami przemijających nieporozumień.

#### O mniejszość rumuńską w Serbji.

SINAJA, 31. 7. (PAT.) Minister Duca konferował z Ninciczem i wniósł zażalenie z powodu położenia mniejszości rumuńskiej w Serbji.

#### Następna konferencja.

SINAJA, 31. 7. (PAT.) (Radio Orient.) Następną kolejną konferencją ma się odbyć w Belgradzie zapewne jednak dopiero po posiedzeniu Ligi Narodów.

### 100 milionów dolarów dla Polski.

WARSZAWA, 1.8. (Aw). Min. Skarbu otrzymało ostatnio od kilku wielkich konsorcjów zagranicznych propozycję pożyczki dla Polski. Obecnie Ministerstwo zajęte jest rozpatrywaniem dwóch najkorzystniejszych propozycji, z których jedna opiewa na 100, druga na 25 milionów dolarów.

## Z mych przeżyć politycznych i walk.

Tom II. Część IV. Rozdział II.

Już w Petersburgu wiedziałem, że dwutygodniki moje miały wpływ na młodzież kształcąca się za kordonek. Od czasu do czasu pisywali do mnie, nieznanymi mi osobami zwolennicy dwutygodników, Żukowski był w Krakowie w jednym ze stowarzyszeń akademickich podczas dyskusji politycznej i powiedział mi: wszyscy tam mówili, „Votum Separatum” i „Narodem a Państwem”. Nazajutrz po mym przyjeździe do Krakowa był u mnie prezes stowarzyszenia akademickiego młodzieży, zw. następnie Zarzewiakami i prosił o wykłady, na które mieli obiecane w uniwersytecie dawne audytoryum Szujskiego, jedną z sal największych. Zgłosiłem i miałem dwa wykłady: „Rosja po wojnie” i „Sprawa Polska na dobie obecnej”. Sala była przepelniona. Mówiłem o rozkładzie wewnętrznym Rosji, o jej dążnościach zaborczych i niewytrzymałości w przyszłej wojnie, do której idzie, polecałem ugodową politykę Koła Polskiego w Dumach rosyjskich oraz akces polski do neoslawizmu. Wykład drugi mówił o antagonizmie naszym względem Rosji, Czech i innych słowian, o solidarności interesów polsko-węgierskich oraz związku procesu zjednoczenia Niemiec ze sprawą polską. Polska oderwana od Rosji wespół z Węgrami zastąpi Austrię, może jednak w spuściznie po Austro-Węgrzech wzięść dynastję Habsburgów dla przyszłych Polsko-Węgier, Austrija zaś niemiecka wejdzie do Rzeszy Niemieckiej. W lokalu stowarzysze-

nia akademickiego odbywały się dyskusje nad temi referatami. Znalazły one wogóle bardzo życzliwe przyjęcie. Spotykałem podczas wojny oficerów legionowych, którzy mi mówili, że te wykłady i dyskusje zdecydowały o ich stanowisku wobec wojny.

Młodzież P. P. S. chodziła też tłumnie na owe wykłady i prosiła, abym miał wykład o „Narodowej demokracji”. Wykład ów, jako wchodzący w zakres stosunków partyjnych miałem w sali jednego z hoteli Krakowa. Wywołał on napaść na mnie „Słowa Polskiego”, którego korespondent, zdaje się dziennikarz Siedlecki, napisał w „Słowie Polskim”, że Wł. Studnicki jest naturą rosyjską, typem Dostojewskiego, jego namiętność pasję stanowi rłweczenie, niszczenie, dziś tę swą pasję zwraca przeciwko Ndcji. O „Polityce Koła Polskiego w Dumach rosyjskich” miałem referat w Klubie Demokratycznym. Po referacie zjadłem kolację z zarządem partyjnym demokratów polskich. Byli bardzo uprzejmi. p. Michał Konopiński prosił, bym napisał ów referat i dał mu do wydrukowania w „Nowej Reformie”, co nie omieszkałem uczynić. Wówczas p. Sadzewicz, współpracownik „Słowa Polskiego” dał z tego powodu następującą notatkę: Rzecz dziwna, p. Władysław Studnicki zamieścił artykuł w „Nowej Reformie, piśmie”, redagowanym przez p. Michała Konopińskiego, choć zawsze p. Studnicki twierdził, że p. M. Konopiński jest najgłupszym redaktorem w Galicji. Chodziło Ndkom, abym ze szpał „Nowej Reformy” nie rozpoczął przeciwko nim kampanji z powodu ich akcji moskalfilskiej w zaborze rosyjskim.

Ten Kraków, z którym w owym czasie stykałem się wykazywał wobec mnie dużo życzliwości.

Kawiarnia Bysanza była miejscem, w którym spotykałem się z różnymi ludźmi już dawniej przed wojną japońską, teraz moi antagoniści i wrogowie polityczni czynili pierwsi kroki do zbliżenia się ze mną. Wilhelm Feldman napisał w Krytyce artykuł o mnie, jako polityku, podnosił mą wiedzę polityczną i temperament i czynił zarzut, jakoby, unosząc się temperamentem, nie zawsze dawał słuszne sądy i sprawiedliwą ocenę ludzi. Wilhelm Feldman prosił mnie następnie o pisywanie w Krytyce. s. p. Jędrzejewski i Leon Wasilewski proponowali mi, żebym wydawał swe prace w prowadzonym przez nich towarzystwie wydawniczym „Książka”, — zawarłem umowę o wydanie książki „Finlandja i sprawa finlandzka”. Do rzeczy tej materiał zebrałem w Petersburgu w 1908 r. i tam też rozpocząłem, skończyłem zaś w 1909 r. w Galicji.

Daszyński i cały sztab socjalizmu galicyjskiego okazali mi też dużo życzliwości. Hekei proponował, żebym o stosunkach rosyjskich pisywał w Napr o dzie pod pseudonimem. Odmówiłem stanowczo, gdyż nie chciałem, aby mniemano, że wracam do socjalistycznego obozu. Byłem tylko w obozie irredenty polskiej, obozie, który wniłen był przed wojną światową pomieścić cały naród. Spotykałem się z Daniłowskim i Sieroszewskim, ten ostatni przypominał nasze dyskusje w Petersburgu w 1905 r. i przyznawał, że

miałem rację, właściwie przyszły wypadki, które wykazują tę rację.

Z Zakopanego, od ludzi grupujących się wokoło Żeromskiego otrzymałem list, w którym proszono mnie, żebym przyjechał z wykładami, przyczem autorka listu, pani Zaruska naiwnie pisała, że trzeba, abym przyjechał wykladać do Zakopanego, bo Żeromski tego życzy. W okresie ujarzmienia nie było pola do twórczości politycznej. Naukowa nasza twórczość nie miała warunków pomyślnego rozwoju, stąd przedstawiciele twórczości artystycznej wysuwali się na plan pierwszy i wynoszono ich na piedestał wodzów narodu.

Szukałem wówczas tylko jednego człowieka, któremu gotów byłbym w wielu wypadkach podporządkować się, gdyż uważałem, że jego działalność jest bardziej nieodzowna dla naszej akcji niepodległościowej, niż moja. Człowiekiem tym był Józef Piłsudski. Mieszkał wówczas na emigracji w Krakowie, gdzie uprzednio prowadzoną przez siebie szkołę dla bojowców już przeobraził w szkołę militarną. Kapitałem jego moralnym był ten autorytet, jaki uzyskał w P. P. S.

Chcąc obniżyć zasługi Piłsudskiego dla naszego ruchu zbrojnego niejaki p. Jan Lipecki usiłuje udowodnić, że nie Piłsudskiemu zawdzięcza Polska organizację militarną.

„Samą myśl wojskowego przygotowania się Polaków—pisze p. L., powołując się na „Dokumenty polityczne wielkiej wojny”—rzucili z kofcem ubiegłego i początkiem obecnego stulecia narodowi demokraci (artykuł J. Popławskiego: „W sprawie Legjo-



# KRONIKA.

## WILEŃSKA

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się we czwartek 2-go sierpnia 1923 r. o godzinie 8-iej wieczorem.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym artykule wstępnym po zdaniu: „na arenę dziejową wstąpiły nowe siły” opuszczony został wstęp następujący:

„W postaci rozwijających się w naszym kraju z ogromną intensywnością młodych ruchów narodowościowych litewskiego i białoruskiego. I staje się jasnym, iż nie tyle ten, kto przez kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt lat potrafi utrzymać zbrojną ręką nasze ziemie w swoim organizmie państwowym, ale przedewszystkiem ten, kto będzie miał własną politykę państwową zgodną z tendencjami rozwojowymi tych ruchów, oraz pozyskać wpływ na ich dalsze kształtowanie się, kto potrafi dusze i serca tworzącej się dopiero warstwy inteligentnej tych narodów tysiącami niewidzialnych nici złączyć z własną kulturą i własną ideą państwową, przedewszystkiem wyjdzie z wyżej wspomnianego sporu, jako zwycięzca.”

— **Oczyszczenie pól z pocisków.** Rada gm. Kobylnickiej pow. Święciańskiego uchwalila zwrócić się do P. Delegata Rządu z prośbą o usunięcie przy pomocy oddziału saperów pocisków armatnich z gruntów gm. Kobylnickiej, pozostałych tam po wojnie. Pociski te są częstą przyczyną kalekt i narażają miejscową ludność na straty z powodu niemożności uprawiania pól i t. d. P. Delegat Rządu zwrócił się w tej sprawie do właściwych władz wojskowych. (A. W.)

— **Ujednostajnienie organizacji.** W Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej odbyła się konferencja w sprawie sygnalizacji. Dotychczas przepisy obowiązujące w tym względzie na terenie Dyrekcji różniły się od przepisów w innych Dyrekcjach Polskiej, Ostatnio Min. K. Z. opracowało nowe przepisy obowiązujące na całym terenie Rzeczypospolitej i narady konferencji mają na celu wprowadzenie stopniowe w życie tych przepisów na kolejach podległych Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. (A. W.)

— **Podziękowanie.** 6 p. p. Leg. składa gorące i serdeczne podziękowanie za nadzwyczaj chętny, uprzejmy i bezinteresowny współudział w urządzeniu dnia 29 b. m. w ogrodzie po Bernardyńskim zabawy na dochód kulturalno-oświatowy pułku w 8 rocznicę pułku.

P. Dyr. Teatrów Wileńskich K. Rychłowskiemu za łaskawe zezwolenie na występy PP. Artystów z teatrów pod jego dyktando, PP. Józefowiczowej, Szymulskiej, Makarowej, Muszyńskiej, Perlińskiej, Kamelskiej, Józefowiczowej, Luzińskiego, Bielickiego, Szubertowej, Pyzałskiego i organizatorowi art. Kabaretu P. Ułowi za tak cenny i dla nas prawdziwie obywatelski czyn. — Dochód czysty przenoszący 10 mil. mkp. przyczyni się znacznie do wzmocnienia pracy kult.-oświatowej w pułku, szeregowi zaś 6 pułku, dla których dzień ten był świętem, znaleźli bezpłatnie b. miłą i niezwykłą w ich twardym i szarem życiu żołnierskim rozrywkę. Oficerowie i szeregowi 6 p. p. Leg.

— **Otwarcie Wydziału Kolejowego przy Średniej Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie.** Ministerstwo Wyznań Re-

gijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło od 1-go września r. b. uruchomienie Wydziału Kolejowego przy Państwowej Średniej Szkole Technicznej w Wilnie (Ponarska 63).

Nowy Wydział ma na celu kształcić teoretycznie i praktycznie techników, którzy mogli zajmować pomocnicze stanowiska na kolei, w urzędach państwowych i komunalnych i zakładach przemysłowych, związanych z kolejnictwem.

Utworzenie Wydziału z jednej strony zapewni kolei dopływ należycie przygotowanych sił fachowych, z drugiej strony da możliwość pracownikom kolejowym kształcić swe dzieci do pracy w tym zawodzie, w którym pracowali ich rodzice, tam gdzie, że dzieci pracowników kolejowych mają zapewnione pierwszeństwo przy przyjęciu do szkoły, oraz będą mogły korzystać z bursy, którą zamierza założyć Dyrekcja Kolei.

— **Przetarg koni.** Niniejszym podaje się do wiadomości, że ogłoszona licytacja koni na 1, 2 i 3 sierpnia odbędzie się nie przy ul. Legionowej, a tylko w stajniach Magistratu miasta Wilna przy ul. Łukiskiej Nr. 5.

## TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia.)** Dziś po raz drugi pyszna krotkowiła Louis'a i Verneuil'a „Musisz być moją” z p. Wł. Lenczewskim, oraz z pp. Grabowską, Sawickim, Godlewskim w rolach głównych. W roli Róży Pompon debiutuje artystka teatru Reduta w Warszawie p. St. Perznowska.

„Musisz być moją” jest to ostatnia sztuka, w której p. Wł. Lenczewski pożegna Wilno.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś po raz ostatni „Wieszczka karnawału”, która ustępuje operze komicznej Offenbacha „Piękna Helena”. „Wieszczkę Karnawału”, gra p. Loda Rogińska, partnerem jej jest p. Józef Redo. Powodem cieszą się aktualne kuplety w wykonaniu pp. Józefowicza, Kozłowskiego i Szuberta.

Jutrzejsza premiera „Pięknej Heleny” zapowiada się imponująco tak pod względem dekoracji jak i obsady. Nową stylową oprawę przygotowała pracownia malarska teatru Polskiego. W roli tytułowej ujrzymy p. L. Rogińską, w roli Parysa p. Józefa Redo. Menelaję gra p. Dowmunt, który sztukę reżyseruje. Deryguje Dyr. J. Leszczyński, znany kapelmistrz operowy.

## KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Podstrzelenie posterunkowego.** Dn 31 ub. m. podczas zmiany posterunku Nr. 1 przed domem Nr. 70 przy ul. Nowogrodzkiej posterunkowy 5-go kom. Władysław Skaryński (nr. 928) manipulując rewolwerem postrzelił w lewe ramię posterunkowego Wojtkiewicza. Kula przeszła na wylot. Po udzieleniu doraźnej pomocy Wojtkiewicz przewieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Zginął chłopiec.** Władysław Zubowicz (Wileńska 26) powiadomił policję, iż będący u niego w terminie 13 letni Romuald Zubowicz wyszedł z domu dn. 28 ub. m. i dotychczas nie powrócił.

— **Niedozła samobójczyni.** Anna Szablenczowa (Nadleśna 19) w celu pozabawienia się życia rzuciła się do rzeki Wilgi. Desperatkę zdołano uratować. Przyczyna samobójstwa ciężkie warunki materialne.

— **Obłąd.** Dn. 1 b. m. nagle dostała pomieszania zmysłów Emilia Walerjanowicz (Wileńska 20) Pogotowie chorą odwiezło do szpitala św. Jakóba.

— **„Miła” sąsiadka.** Dn. 1 b. m. podczas sprzeczki z sąsiadką została zrzucona ze schodów 50 letnia Konstancja Bogucka (Młynowa 19 m. 9), która padając rozbiła sobie głowę oraz plecy. Wzwaną lekarz pogotowia poszkodowaną odwiezło do szpitala św. Jakóba.

nu” i propaganda militarna „Teki”). Nie bez wpływu może i tych idei, na temat których rozwinęła się wówczas polemika w prasie, począł dążyć do ich realizacji powstały we Lwowie pod koniec 1902 r. związek pod nazwą „Odrodzenie”.

Odrodzenie było drobną sektą, przeważnie mało zasobnych umysłowo ludzi, jak Pannenko, Żydówka Jawicówna, dziesięć Pannenkowa, p. Odrzywolska, Adamowicz i t. p.

Artykuły militarystyczne w Tece ja pisałem i polemika z powodu owych artykułów była odbiciem moich poglądów. Pod moim wpływem powstała w 1905—1904 r. organizacja „Nieprzejednanych”. „Odrodzenie”, choć chciało, okazało się niezdolne dać tej organizacji kierowników, gdem ich poszukiwał, mając zamiar opuścić Galicję.

Doswiadczenie mówiło mi, że od rzucenia i nawet spopularyzowania idei polskiego bojowego pogotowia do realizacji tegoż pogotowia leży olbrzymia przestrzeń, przepelniona wszelkimi trudnościami. Kto te przestrzenie opanuje i trudności przezwycięży, ten będzie twórcą polskiego militarystyki. Aby to uczynić, trzeba oroku osobistego, trzeba mieć zorganizowaną i opierającą się na oddanej sobie organizacji popularność. W 1909 r. więc rozumiałem, że po za Piłsudskim nie mam nikogo, koby mógł tej rzeczy dokonać. Widziałem, że braki wykształcenia militarne Piłsudski od wojny japońskiej usiłuje zapelnąć wyteżoną pracą samouctwa.

W 1909 r. opracował powstanie 1863 r. pod względem militarnym. Był chory na

nerwicę serca. Żona jego zakomunikowała mi, że nie wychodzi z domu, mało z kim się widuje, ale chce, bym przyszedł z nim pomówić. Opowiadał Piłsudski, że choć jeszcze przed kilkoma miesiącami szydzono z jego pracy militarnej, obecnie, gdy nastąpił konflikt rosyjsko-austriacki, brzemienne wojną, ci sami ludzie zapytują o rezultaty: ilu macie ludzi zdolnych prowadzić kompanię, kto mógłby prowadzić pułk? Już nasz ruch militarny nie wydaje się im zabawą ołowianami żołnierzami, nieodpowiednią dla ludzi dorosłych.

Żadna faza naszego ruchu militarne nie była tak trudną, jak owa początkowa. Ludzie nie umieją myśleć genetycznie, brać objawów i instytutu w zarodek, rozumieć znaczenie embrjonu. — Jakież to może mieć znaczenie dla sprawy polskiej, że kilkudziesięciu młodych ludzi zapoznalo się z nauką wojskową i rzemiosłem wojennym! Armie mają nie setki, ale setki tysięcy oficerów—oto argumenty, które wojnowo podczas mej propagandy militarystycznej w „Tece” i znacznie potem, w przededniu wojny światowej.

Propaganda i dyskusja nie daje jeszcze rezultatów, trzeba, wskutek szeregu okoliczności mieć możność, rozpocząć dokonywanie faktu. Tę możność, dzięki swemu autorytetowi politycznemu w partii, oraz przez zdobywanie niezbędnych pierwiastków wiedzy wojskowej, posiadał Piłsudski i w 1909 r. sam tylko Piłsudski, jakkolwiek w tej dziedzinie pracowali inni. Taki naprz. Sikorski, jako zdolny oficer rezerwy austriackiej, mógł nawet w swoim czasie udzielać Piłsudskiemu nauki wyszkolenia,

— **Kradzież kieszonkowa.** W Czerniawskiemu (m. Raduń pow. Lidzki) na dworcu kolejowym w Wilnie wyciągnięto z kieszeni 3 mil. mk.

— **Kradzieże.** Michałowi Telmaszewskiemu (Portowy zauł. 8) w restauracji Zakopanka skradziono pelerynę wartości 1 mil. mk.

— **Stanisławowi Iwanowskiemu** (Wąwozy 16) skradziono ubrania na sumę 16 mil. mk.

## Z CAŁEJ POLSKI

— **Państwowy Instytut Dentystyczny w Warszawie.** Dyrekcja Państwowego Instytutu Dentystycznego podaje do wiadomości, że Kancelaria tego instytutu (ul. Marszałkowska 151 w Warszawie) przyjmuje zapisy na rok akademicki 1923.24 od dnia 15—30 września r. b.

Do podań należy dołączyć: 1) świadectwo maturalne w oryginale, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo obywatelstwa, 4) życiorys i 5) trzy fotografie.—Początek roku akademickiego 1 października 1923 r. Kurs nauki 4-letni.

— **Komunikacja lotnicza Kraków—Warszawa.** W sobotę 28. b. m. Aerolloyd otwiera komunikację lotniczą pasażerską i towarową między Krakowem a Warszawą. Loty będą się odbywały 3 razy w tygodniu. Odlot z Warszawy o godz. 9 rano — przylot do Krakowa na wojskowe lotnictwo w Rakowicach o godz. 11 rano. Odlot z Krakowa — 16. 30, przylot do Warszawy — 18. 30. Cena przelotu łącznie z przejazdem samochodem na lotnisko 420.000 mk. Podróżni mają prawo zabrać 15 klg. bagażu bezpłatnie, miejsca w samolocie zamawiać i kupować bilety można w Biurze Dyrekcji Kolejowej w Krakowie.

## ŻYCIE SPORTOWE

„Pogoń” bije wiedeńczyków.

Jak to wczoraj przewidywaliśmy „Pogoń” zwyciężyła w P.F. w stosunku 3:1. Bramki strzelili Kanceler, Garkuni i Stonecki.

Drużyna wiedeńska wróci bogatsza w doświadczenie, że drużyn polskich zbytnio lekceważyć nie można.

Łódź.

Opawski D. S. (Deutscher Sportverein) pobit dwukrotnie mistrza Łodzi w stosunku 2:1.

Wioslarstwo.

Bieg o mistrzostwo Warszawy wygrała w niedzielę osada A. Z. S.

## ZE ŚWIATA.

— **Wycieczka studentek poznańskich.** Dnia 26 b. m. przybyła do Rygi wycieczka studentek poznańskich, przyjmowana bardzo gościnnie przez akademicką młodzież lotewską oraz miejscowe organizacje polskie. (PAT.)

— **Światowy kongres młodzieży katolickiej.** Trzeci kongres światowy młodzieży katolickiej odbędzie się od 10 do 15 sierpnia r. b. w Konstancji. Językiem rozpraw będzie esperanto. (A. W.)

— **Wykrycie mikrobu szkarlatyni.** „Giornale d'Italia” donosi, iż po wieloletnich poszukiwaniach profesor Cristina, dyrektor kliniki w Palermo i prof. Carenia, dyrektor kliniki dziecięcej w Rzymie, wykryli mikroba szkarlatyni. (A. W.)

— **Święto sadzenia drzew.** W ostatnich tygodniach odbywały się na całej Ukrainie święta sadzenia drzew. W Charłowszczyźnie zasadzono ogółem 250.000 drzewek, w Jekaterynosławszczyźnie w 12 miejscowościach ponad 10 dziesięcin, a prócz tego 16 wiorst ulic i dróg, w Kijowszczyźnie około 200.000 drzewek.

— **Komunikacja powietrzna Anglia—Indje.** Bliższe szczegóły projektu kpt. Berna w sprawie zaprowadzenia stałej komunikacji powietrznej z Indjami przedstawiają się jak następuje: zorganizowaniem komunikacji ma się zająć towarzystwo prywatne przy współudziale państwa, który powinien wzrastać w miarę dalszej rozbudowy linii. Pierwszy statek powietrzny ma mieć 5 milionów metrów sześć pojemności. Będzie on obliczony na 130—150 pasażerów i 10 tonn przesyłek pocztowych. Szybkość statku ma wynosić do 80 mil na godzinę, przyczem będzie on mógł przebywać przestrzeń 1500—3000 mil bez zatrzymania się. Czas trwania podróży do Indji obliczany jest na 14 godzin. Cena biletów 70—80 f. st., to znaczy nieco mniej niż cena biletu okrętowego statków pasażerskich. Budowa pierwszego statku powietrznego obliczona jest na 18 miesięcy. Pierwsze odloty mają się odbywać raz na tydzień. Po trzymiesięcznej próbie dokonywanej z połową przewidzianej liczby pasażerów odloty będą się odbywały 2 razy w tygodniu, przyczem czynnych będzie 6 statków. (A. W.)

— **Konferencja w sprawie trądu.** Minister higieny Straus otworzył w Strassburgu trzecią międzynarodową konferencję w sprawie trądu. (PAT.)

— **Pancerz nie przepuszczający kul.** W Berlinie odbyła się próba nowego pancerza, nie przepuszczającego kul. Policjant odziany w cienką siatkę pod zwyczajnym uniformem był celem do którego strzelano. Obecni — między innymi ambasador holenderski — z początku pocierpli na widok tego strzelania. Policjant twierdził, że czuł tylko pewne wyrażenie, ale kule odbijały się od siatki bez najmniejszego uszkodzenia jego osoby. Pancerz jest cienki i lekki, nie przeszkadza wcale w swobodzie ruchów. Wprowadzenie pancerzy stało się konieczne wskutek napałów bandyckich. (m)

## Ruch wydawniczy.

— **Z wydawnictwa „Proporca”.** Wskutek utworzenia nowego wydawnictwa p. t. „Proporczek” z udziałem najwybitniejszych sił literackich i artystycznych całej Polski, wydawnictwo „Salonu Literackiego” zawieszona się. Do współpracy powołano najznakomitszych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki, wykonanie techniczne i wydawnictwo spoczywa w rękach dotychczasowego wydawcy „Salonu Literackiego”, p. J. Goździejewskiego. Redakcja „Proporca” objął poeta i krytyk Stanisław Maykowski, kierownik działu literacko-artystycznego w „Kurjerze Poznańskim”, zaś nad częścią ilustracyjną będzie mieć pieczę artysta-malarz, prof. Władysław Roguski. „Proporczek” ma tę ambicję, żeby zająć przodownicze stanowisko w odrodzeniu kulturalnym Wielkopolski, tem zyczliwiej przeto powinny go przywitać koła najszerszej inteligencji, wśród której często dawaly się słyszeć głosy żalu, że dzielnicy Piastowej brak wartościowego pisma literacko-artystycznego Administracja „Proporca”, Poznań, ul. Wielka 20, l. p. tel. 1856.

## D-r K. Szapiro

Zarzecze 20  
powrócił.

tych, co mi osobist<sup>e</sup> krzywdy wyrządzać chcieli.]

Wkrótce po mojej bytności, Piłsudski wyjechał na kurację na południe, wrócił w zupełnie dobrym zdrowiu. Spotkałem się z nim we Lwowie. Namawiał, abym napisał książkę, uzasadniającą potrzebę organizacji militarnej. Samo istnienie takich organizacji czyni naród odważniejszym, przeobraża psychologię człowieka nieuzbrojonego w zbrojnego. Było to charakterystycznie, że Piłsudski więcej mówił o znaczeniu takich organizacji podczas pokoju, niż podczas wojny, gdy jest konjunktura, aby rozrosły się w armię. Powiedziałem, że nie znam nauk wojskowych, uznając olbrzymie znaczenie małych partyzanckich oddziałów w wojnie współczesnej, która przeobraża się w walkę drobnych grup, że małe oddziały mogą łatwo przekraść się, na tyły nieprzyjaciela. Praca, którą chciał, abym napisał, wymagałaby olbrzymich studiów. Obecnie zajęty jestem pisaniami „Sprawy Polskiej”. Piłsudski mówił, że jest to rzecz pilna, jeżeli zaś pisać nie zgadzam się, powierzy napisanie Michasiowi Sokolnickiemu, ale woli żebym ja pisał. Jesteście jedyni do napisania rzeczy frapującej, niezgodnej z zapatrywaniami utartymi.

Załowalem nieraz, że nie podjęłem się tej pracy. Sokolnicki napisał pod pseudonimem M—ckiego: „W Sprawy Armji Polskiej”, rzecz zawiera spóro cennych myśli, ale jest pretensjonalnie napisana i w wielu punktach słaba. Książkę ową brałem w swoim czasie w obronę publicystyczną, ze względu na jej tendencje.

Władysław Studnicki.



## TELEGRAMY.

**Przyjęcie projektu ustawy o podatku majątkowym.**

WARSZAWA, 1.8. (Aw.) Komisja skarbowa odbyła we wtorek posiedzenie, które trwało od g. 9 do 12 w nocy, w środę zaś od 10 do 12 rano. Przyjęto wszystkie dotychczas niezalatowane artykuły projektowanej ustawy o podatku majątkowym. Ogólna suma podatku określona została na 1 miliard franków i rozdzielona na poszczególne grupy płatników. Do grupy a wchodzi właściciele gruntów po za obrebrami miast. Mają oni zapłacić pół miljaru franków. Do grupy b wchodzi przedsiębiorstwa przemysłowe ze świadectwami I — V kategorii oraz handlowe ze świadectwami I i II kat. grupa ta ma zapłacić 375 milionów franków. Pozostali płatnicy tworzą grupę c i mają zapłacić 125 milionów franków.

**Redukcja w urzędach wojskowych.**

WARSZAWA 1.8. (Aw.) 5 b.m. przewidywany jest rozkaz M. S. Mojsk. urzędujący wyniki komisji perlustracyjnej. W niektórych oddziałach i departamentach redukcja będzie bardzo znaczna. Oficerowie odejść do swych formacji macierzystych.

**„Ostateczne” stanowisko.**

LONDYN, 1.VIII. (Pat.) Na Radzie ministrów Curzon zdał sprawę do odpowie-

dzi francuskiej i belgijskiej. Dziś gabinet zbierze się ponownie celem zajęcia ostatecznego stanowiska w powyższej sprawie.

**Różnica not francuskich i angielskich.**

BERLIN, 31. 7. (Aw.) Foreign Office potwierdza odbiór not francuskiej i angielskiej w sprawie zagadnień niemieckich. Noty te różnią się co do treści w szeregu punktów.

**Brytyjska Konferencja państwowa.**

LONDYN, 31. 7. (Aw.) W angielskich kołach politycznych żywe zainteresowanie budzą przygotowania do brytyjskiej konferencji państwowej, która ma się odbyć w październiku. Na konferencji tej będzie między innymi poruszona jako sprawa największego znaczenia kwestja protekcjonizmu wewnątrz imperjum brytyjskiego. Lord Long, prezydent „Związku dla rozwoju imperjum”, otrzymał od premiera australijskiego pismo, wskazujące na niebezpieczeństwo jakie powoduje dla imperjum brytyjskiego agitacja liberalów angielskich przeciwko ochronie celnej. W ogólności dominia są usposobione przychylnie dla polityki protekcjonistycznej.

**Groźny stan zdrowia prezydenta Hardinga.**

LONDYN, 1.VIII. (Pat.) „Reuter” donosi z San Francisco, że stan zdrowia jest bardzo groźny. prawe płuco zatakowane.

**Nowa era w historii Włoch.**

RZYM, 1.VIII. (Pat.) Naczelna rada faszystów wydała do wszystkich faszystów włoskich programową odezwę w której mówi o dokonaniem przez faszystów dziele i podkreśla solidarność, dyscyplinę, siłę moralną i liczebność faszystów włoskiego, jego żywotność i wzywa do czujności oraz ślepego posłuszeństwa dla wodza Mussoliniego. Odezwą zaznacza, że w historii Włoch rozpoczyna się nowa era.

**Odpowiedź angielska.**

LONDYN, 30.VII. (PAT.) Odpowiadając w Izbie Lordów na interpelację lorda Gray lord Curzon oznajmił, że zapewne we czwartek złoży Izbie oświadczenie w sprawie not francuskiej i belgijskiej.

**Strajk.**

PARYŻ, 31.VII. (Aw.) W porcie Nowojorskim wybuchł strajk robotników portowych. Strajkuje około 1.400 robotników. Istnieje obawa, że strajk obejmie i inne porty amerykańskie.

**Zarobki robotników portowych.**

GDĄSK, 30.VII. (Aw.) W sobotę odbyły się dalsze pertraktacje w sprawie zarobku robotników portowych. Zarobki dzienne ustalono w czasie rokowań na 720.000 mk., za nadgodziny zwykle 100.000 mk., za nocne 202.000, za pracę niedzielną

225.000 mk. za godzinę. Robotnicy portowi zgodzili się na podwyżkę tę na sobotnim zebraniu w Nowym Porcie jednogłośnie. Nowa taryfa obowiązuje od 4.VIII.

**Co tydzień 20 proc. drożeje.**

MOSKWA, 31.7. (Aw.) „Izwestija” podkreśla, że w b.r. wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby mimo letnich miesięcy nie został osłabiony i wynosi tygodniowo 15—20 proc.

**Persko-Rosyjskie pertraktacje.**

LONDYN, 31. 7. (PAT.) „Reuter” donosi z Teheranu, że w pertraktacjach persko-rosyjskich zapanował zastój. Perska delegacja handlowa ma się udać z Moskwy do Berlina.

## Giełda.

Warszawa 1. VIII. (A.W.) warszawska giełda urzędowa z dn. 1. VIII. Dolarzy St. Zjed. 198000—193000, marki niem. 16 i pół—15. Funtów 908.500—891.000, Franki fr. 11550. Przekazy: New-York 198000—193000, Berlin 0,16 i pół — 0,15, Londyn 909000 — 891.000. Paryż 116000. Wiedeń 281—275.

W zastępstwie redaktora

Stefan Burhardt.

## Ogłoszenia.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 lipca 1923 r. pod 329 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 329. Firma: „Markon Gesia i Lewidow Hinda spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Szpitalnej pod Nr. 17. Przedmiot sklep bławatny. Spółnicy: Hinda Lewidow i Gesia Markon zam. w Wilnie: 1) zauł. Szwarcowy 5, 2) Jatkowa 15. Spółka firmowa zawarta w dniu 21 lutego 1923 r. do dnia 1 maja 1924 r. z prawem milczącego przedłużenia z braku wypowiedzenia za trzy miesiące przed wyekspirowaniem umowy Zarząd sprawują obie spółniczki, które łącznie podpisują wszelkie zobowiązania i weksle w imieniu spółki.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. pod Nr. 336 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 336. Firma: „Szejna Cwik”. Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 18. Przedmiot — sklep bławatny, galanterja, naczyńca. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w lipcu 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Szejna Cwik zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Zawalnej pod Nr. 8.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 lipca 1923 r. Nr. 338 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 338. Firma: „J. Szejner i E. Cegielnicki spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Szawelskiej pod Nr. 4. Przedmiot — handel wyrobami galanteryjnymi. Spółnicy: Jankiel Szejner i Eljasz Cegielnicki zam. w Wilnie: 1) W. Stefańska 10, 2) Zawalna 27. Spółka firmowa zawarta w dniu 10 lutego 1923 r. na termin nieograniczony. Zarząd jej stanowią obaj spółnicy; weksle, umowy, oraz wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez obojgu spółników łącznie; korespondencję oraz wszelkiego rodzaju pokwitowania podpisuje każdy ze spółników z osobna.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 lipca 1923 r. pod Nr. 333 wciągnięto:

R. H. A. 1—333. Firma: „Bursztejn Josel i Swirski Morduch spółka”. Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 13. Przedmiot—handel obuwem. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1905 r. Spółnicy: Josel Bursztejn i Morduch Swirski zam. w Wilnie; pierwszy przy ul. Jagiellońskiej pod Nr. 3, drugi przy ul. Ludwisarskiej pod Nr. 2. Spółka firmowa zawarta na termin nieograniczony. Zarząd jej stanowią obaj spółnicy; każdy z nich może podpisywać wszelkie akty majątkowe oraz weksle w imieniu firmy.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

## Przetarg.

Na nadbudowę pietra gmachu w Wilnie przy ul. Ponarskiej Nr. 63. Kosztorysy ślepe, szczegółowe warunki robót otrzymać można za zwrotem kosztów w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Magdaleny Nr. 2, pokój 87, II piętro.

Oferty ustawowo ostemplowane winny być w opakowanych kopertach, ostemplowanych stemplem firmy.

Wymagane jest wadium w wysokości 2 proc. od ogólnej sumy ofertowej.

Termin otwarcia ofert upływa z dniem 10-go sierpnia 1923 r., godzina 10 rano.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicz. Wilno.

**Akuszka Okusko**

przen. się Zwierzyniec, ul. Stara Nr. 14 m. 2  
przyjm: od 9—6,  
Udziela porad,

**AKUSZERKA z WARSZAWY**

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.  
Mickiewicza 46—6.

**D-R. MED.**

**Kaz. Łukiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 3—5 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckich.

Dom Handlowo-Komisowy  
**HAISZ**  
Wilno, ul. Trocka 11, telefon 436.  
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO  
na okręg Wileński  
**KALOSZY** fabryki  
Etablissements HUTCHINSON  
PARIS-MANNHEIM.  
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ  
na okręg Mileński i Mojewództwa; Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie  
**KALOSZY** fabryki  
Etablissements TORRILHON  
CLERMONT F-D (Francja).



Niniejszym zawiadamiamy Szanowną Kliencję, że od 1-go sierpnia b. r.

przyjmuje się zamówien. na kalosze wskazanych fabryk.

Biurowo otwarte od 10-2 i 4-6

**SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA.**

## Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów L I D A niniejszym ogłasza przetarg na dzień 10-go sierpnia 1923 roku o godz. 12-ej na następujące roboty:

**A. W koszarach Im. Gen. Rydzka-Śmigłego I-ej grupy (Szpital Rejonowy)**

- 1) Remont instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w bud. Nr. Nr. 1, 2, 3, 4 i 5.
- 2) Remont kanalizacji zewnętrznej.
- 3) Przerobienie dwóch studni z tuchem ręcznym na kieratowe.

**B. W koszarach Im. Gen. Rydzka-Śmigłego II-ej grupy.**

- 1) Remont kapitalny bud. Nr. 1 (Kasyno oficerskie)
- 2) Zrobienie nowego ogrodzenia muranego koło cmentarza wojskowego przy koszarach.

Blizszych informacji, jak również przeglądania ślepych kosztorysów, wzorów ofert, ogólnych warunków przetargu i wykonania robót udziela Kierownictwo Rejonu w godzinach urzędowych.

Oferty należyce ostemplowane w zalakowanych kopertach ze stemplem firmy u góry i odpowiednim napisem powinny być złożone w kancelarji Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. L I D A (Suwalska Nr. 11), do dnia 10 sierpnia b. r. przed godz. 12-tą.

Wadium w wysokości 3 proc. od zaofiarowanej ogólnej sumy należy złożyć w Izbie Skarbowej, kwit zaś dołączyć do oferty. Oferty bez należytej opłaty stemplowej i bez załączonego kwitu na złożone wadium będą nieważnione.

Komisja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów L I D A

L. dz. 962 (1145) Inż. z dn. 30.VII.23 r.

Lida, dnia 30.VII.1923 r.

**MLEKO** wprost od własnych krów sprzedaje od godz. 6 i pół do 10 rano; 2-4 po poł. 9-10 wiecz. Ziemiańska Spółka „Mleko”, Ludwisarska 4, tamże śmietana i sery.

**Dr. J. Bernstejn.**

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4—8. ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

**Kucharkę lub nieznanego kucharza** przyjmuje. Wymagane dobre referencje. Mickiewicza 7 m. 5.

**English lessons.**

udziela lekcji języka angielskiego i francuskiego (teoria praktyka), doskonała konwersacja.

Kasztanowa 5. m. 1 (12-2, 7-9)

**D. Zeldowicz.**

z Moskwy. Spec. wenerycz., moczopł., syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3 róg Wileńskiej. Telefon 352.

Przyjmuje od g. 9—1

4—7.

Dla ułatwienia wpłat za prąd elektryczny, każdy abonent od dnia 3 sierpnia r. b. będzie mógł opłacać swoje rachunki w niżej wskazanych Bankach, które będą za to pobierały 2 proc. od wpłaconej sumy.

Zwraca się uwagę abonentów, że w ten sposób inkasowane będą sumy tylko za energję na Blanku Formy Nr. 6.

1) Wileński Prywatny Bank Handlowy ulica Adama Mickiewicza Nr. 8

2) Wileński Bank Rolniczo-Przemysł. ulica Adama Mickiewicza Nr. 17

3) Wileński Bank Rolniczo-Przemysł. ulica Wielka Nr. 66

Codziennie prócz świąt od g. 9-12 rano

**Skradziono** kartę mobilizacyjną, wyd. przez P. K. U. Wilno

na imię Bronisława Szostaka. Uniew. się

**Zgubiono** zaświadczenie wyd. przez P.K.U.

Wilno na imię Jana Kirjanowa. Uniew. się.

**D-r Wołodźko**

Ordynator szpitala Sawioz. Choroby skórne i wener.

Od godz. 12-2 i 5-6, Zawalna 22.